

W niedzielę rozegrano awansem derby Gminy Otmuchów. Na obiekcie w Kałkowie pojawiło się około 150 osób, które zobaczyły sześć bramek. Była też jedna czerwona kartka. Spotkanie to, w porównaniu choćby z tym, które pomiędzy tymi zespołami oglądałem jedenaście lat temu, toczono było w spokojnej atmosferze. Dotyczy to trybun i murawy.



Pierwszą bramkę zdobyli goście. W zasadzie sprezentował ją im miejscowy bramkarz, który podał piłkę do jednego z nich. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1, ale była z małym wskazaniem na Jasienicę Górna. Drugie 45 minut, to już lepsza i skuteczniejsza gra piłkarzy z Kałkowa, którzy strzelali na 2:1, 3:2 i 4:2.

Kiedyś mecze pomiędzy tymi wioskami były jak spotkania podwyższonego ryzyka, na których były zwiększone siły porządkowe. Do tego grano je w lidze okręgowej. Dziś jest spokojnie, ale jednak dla mieszkańców obu tych miejscowości jest to nadal ważne wydarzenie.

Ostatnio w Kałkowie byłem trzy lata temu i to też na meczu z Kastorem. Wiele nie zmienił się tamtejszy obiekt. Mamy tam tradycyjne drewniane ławki. Jak ktoś przeoczy tabliczkę pokazującą, którędy wejść na trybuny, to może mieć z tym mały problem, bo stanie przed ogrodzeniem oddzielającym go od siedzących kibiców.

{morfeo 589}